

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 76.

w Szrodę dnia 23. Września Roku 1807.

z Poznania d. 22. Wrześ.

Dziś wyjechał ztąd pocztą do Warszawy JW. Axamitowski, Jeneral Brygady i Major 3ciey Legii polskiej. Nieprzyjemném jest uczuciem dla publiczności naszej, iż traci męża, który przez ciąg urzędowania swego powszechny ziednał tu ku sobie szacunek. Mowią, iż wezwany jest od Rządu dla obięcia funkcyi Kommissarza Ordonatora całego Księstwa Warszawskiego.

z Warszawy d. 14 Września.

JW. Marszałek Davoust wyjechał ztąd dziś do Skierniewic. W końcu b. m. jest tu napowrót spodziewany. Towarzyszy mu powracający do Poznania JW. Jeneral dywizyi Dąbrowski.

Rapport JW. Jenerała brygady Grabińskiego, do JO. Xcia Ministra wojny, w ostatniej naszej gazecie umieszczony, datowany jest z Neustadt dnia 4. b. m.

ROZKAZ DZIENNY.

Po wydanym całemu woysku rozkazie, zabraniającym wyraźnie, przyjmowania do Pułków Polskich zbiegów Francuzkich, nie sądziłem, aby nieposłuszeństwo w tej mierze okazane, mogło mi kiedy do ponawiania tego rozkazu nie miły dać powód. Z niemałym dowiaduję się podziwieniem, iż do jednego z Pułków pieszych przyjęto dwóch zbiegów od 17go pieszego, a kilkunastu od różnych innych regimentów Francuzkich, o których wydanie, również jako o ukaranie tego Pułku Pułkownika, wezwany od JWgo

Marszałka Davoust zostałem. — Postępek Pułkownika nadto jest gorszący, aby mógł uść bezkarnie. — Uchybił on i winnego zwierzchności swojej posłuszeństwa i należnych względów sprzymierzonemu woysku, z którym przyjaźń i dobre porozumienie ściśle nas łączyć powinny. Podać się do wiadomości publiczney całemu woysku Polskiemu Księstwa Warszawskiego, iż ośmiodniowy ścisły arest będzie karą Pułkownika, któryby w brew wydanemu sobie rozkazowi zbiegów Francuzkich przyjaźnił się. — Ponawiając przytym wiadomy już każdemu rozkaz, załączam jak najsurowiej wszystkim Dowódcom Pułków, aby przyjętych w służbę Polską zbiegłych Francuzów, natychmiast pod strażą najbliższym kommandom Francuzkim odesłali, wyjąwszy doboszów, których zatrzymać wolno, z tym iednek warunkiem, aby Pułkownicy rapport o ich ilości, i listę imienną podali, a na przyszłość, aby żadnego dobosza Francuzkiego, bez wyrażnego na piśmie od samego JW. Marszałka Davoust pozwolenia, nieprzyjmowali. — Żołnierze Francuzcy, którzyby w służbę Polską wejść żądali, i w tym celu Oficerom Polskim przedstawiali się, mają być aresztowani. — W głównej kwaterze w Warszawie dnia 14. Września 1807.

(Podp.) Józef Książę Poniatowski

Jen. Dyw. Minister Woyny.

Zgodno z Oryginałem

Biegański,

Pułk. Szef Sztabu Legionu 1go.

z Paryża d. 3. Września.

Przedwzoray monitor obeymuie obraz stanu Państwa Francuzkiego we wszystkich jego gależiach, przedstawiony na sessyi dnia 24. Sierpnia przez J.W. Ministra spraw wewnętrznych, w którym znajduje się także następujący rzut oka na ostatnią wojnę:

Niewierzele Waćpanowie, abym z nimi o tém mówić zamyślał, co się stało przez długii i szczęśliwy pokoy, podczas którego Francya otoczona sprzymierzonymi narodami, odbierając hold, którego własny przemysł oddać, obfita we wszystkie środki, zatrudniać się jedynie miała udoskonaleniem swej wewnętrzney administracyi i powiększeniem swych bogactw. Niewiadomo Waćpanom, że rok ten był rokiem wojny, chociaż piorun, który w nieprzyjaciół uderzył, tak daleko się od nas oddalił, że go ledwie słyszeć mogliśmy.

„Dnia 25. Sierpnia wyjechał Cesarz z Paryża, a 8. Października był w Bambergu na czele armii, zgromadzoney już w tyle nieprzyjaciela, który ją nagle napaść spodziewał się.”

„Dnia 9. pierwsza jego straż rozpędziła pikiety nieprzyjacielskie pod Schleitz Saalfeldem.”

„Dnia 14. w dzień rocznicy batalii pod Ulm, odniósł sławne zwycięztwo pod Jeną.”

„Król Pruski walcząc na czele 130,000 uciekł. Widział on Xiążąt krwi swojej, starych Jenerałów Fryderyka, podpory Monarchii, rannych lub w niewolę zabranych, swoją armią, owo przedmurze Prus rozpędną i wniwecz obróconą, której zburzenie pociągnęło za sobą upadek owej przez skutek wojennych i w korzystaniu z okoliczności biegłych Xiążąt wzniesionej potęgi, rozszerzonej i wzmocnionej przez leniusz Fryderyka, a nowo powiększonej przez przyjaźń Francyi.”

„Dnia 16. kapitulował Erfurt.”

„Dnia 17. był Cesarz w Weimar, i przywrócił w mieście tym porządek.”

„Dnia 18., 19, 20. miasto Lipsk, Hal-la i Wittenberg woysku jego otworzyły bramy.”

„Dnia 23. i 24. weszły do Berlina. Cesarz przybył do Poczdamu, odwiedził Sans-Sousy i schwycił tryumfującą swoją ręką szpadę Fryderyka, szanując pamiątkę jego.”

„Dnia 9. i 10. Października znajdowały się forpocztę w Poznaniu, przeszły Wisłę i obsadziły Toruń.”

„Dnia 15. Elektor Saski i Xiążęta jego domu otrzymali pokoy.”

„Dnia 18. odprawił Cesarz wiazd swoy do Stołecznego miasta Polski. Dnia 23. przeszedł Narew i pobił nieprzyjaciela pod Czarnowem, a dnia następnego pod Nasielskiem. Przeprowadził się przez Wkrę i Sonę, ścigając armią, której zamiarem było bronić Warszawy i Prusaków wspierać, a która dnia 26. pod Pułtuskim i Góliminem doścignięną i pobitą została.”

„Nieprzyjaciół wprawiony w nieporządek winien jest ocalenie swoje tylko nadzwyczajney powietrza porze.”

„Tym sposobem odesobniony i odcięty Śląsk, bez związku z Prussami i sprzymierzoną armią, musiał niedługo uleść pod usiłowaniami młodego Xiążęcia, który w pierwszym swoim doświadczeniu, 10 fortec i najpiękniejszą Prowincyą Europy podbił.”

„Moskale widząc Cesarza na chwilę nieporuszonego, ta pozorna spokojność wzburza w nich śmiałość, chwytają się zuchwałego przedsięwzięcia; lecz potyczki pod Bergfried, Hoff i najokropniejsza batalia pod Eylau odpędza ich za Pregłę aż pod same mury Królewca, uwięczając sławną kampanią.”

„Nieprzyjaciół niebędąc jeszcze tą przeciwnością nauczoney, i zostawiwszy armii czas na zdobycie najważniejszych fortec Pruskich,

biegnie z nową zuchwałością, lecz nieśmiertelna batalia pod Friedlandem powiększa okazane przez wielką armią cuda, i kończy wojnę."

z Paryża d. 4. Września.

Wczoraj wieczorem przybył tu poseł Cesarza Marokańskiego z swoją swiątą. Ponieważ bardzo spieszenie iechał, przeto konie, które ma w imieniu swego monarchy ofiarować Cesarzowi, nie mogły razem z nim tu stanąć.

Ministerium interesów duchownych ma być odąd połączone z ministerium spraw wewnętrznych. Na jego czele wysadzony będzie Konsyliarz stanu. Spodziewają się, iż Konsyliarz stanu Bigot-Preameneu pozyska ten urząd.

Cesarz hojnie wynadgradza swoich wojowników. Przed krótkim czasem prezentował mu się Jenerał pewny, powróciwszy od armii. Monarcha pytał się go o jego mieszkanie a usłyszawszy, iż nie mając majątku wydestarczającego, w oberży stać musi, dał mu assygnacyą na trzykroć sto tysięcy franków.

Procz artylleryi i amunicyi, zostawionych od Szwedów w Stralsundzie, znaleziono tamże znaczne magazyny żywności.

z Hagi d. 8. Września.

Bat rybacki z Dunkierki zabranym został w tę sobotę przez Angielskiego katra. Skoro kuter się cokolwiek oddalił, usiłowali rybacy usidlić Anglików, na ich bacie się znajdujących i odzyskać napowrót swój bat, co im się tak dobrze udało, że mimo straty odwetowaney, sternika i trzech maytków Angielskich iako ieńców w Stantvoort na ląd wysadzili.

Podług listów Londyńskich, dnia 2. Września datowanych, przysłany jest kutter Amerykański z depeszami do posła Monroe od prezydenta Jefferson z zaleceniem, aby poseł rzeczony domagał się satysfakcyi za wyrządzone ziednoczonym stanom wszel-

kie zniewagi, a skoro ta nienastąpi, żeby żądał paszportu i wyjechał z Londynu.

z Hagi d. 12. Września.

Głoszą, iż Konstytucya ligi Reńskiej już jest ułożona, ludzie zaś mający wierność rzeczy twierdzą, że ieden iey artykuł sąd najwyższy appellacyiny do rozpoznawania sporów między Xiążętami i ich poddany mi wyznacza a drugi handlu zobopolnego krajów, do ligi Reńskiej należących, tyczyć się.

z Braunau d. 7. Września.

Francuzki garnizon stoi tu wciąż spokojnie. Mówią iż uprowiantowanie fortecy tej i t. d. przez dwa lata 11 milionów liwrow Bawaryą kosztowało.

Od Menu d. 7. Września.

Xiążę następca tronu Bawarski przybył z Drezna do München.

Woyska Bawarskie i Württembergskie wychodzą z Szląska i maszerują do Marchii.

Król Pruski ma jeszcze tej zimy przyjechać do Wrocławia.

z Hanoweru d. 5. Września.

Miedzy Elbą i Weser ma ściągnąć korpus 20,000 Hollenderzyków; obsada Hamburgska ma być powiększona od 10 do 25,000; woysko Hiszpańskie, w Hannoverze teraz stojące, ma być przeznaczone do Holonii.

z Austrii d. 2. Września.

Procz nastąpić mających wkrótce zaślubin Cesarza Jmci z Xiężniczką Medyolańską, głoszą tu także o ożenieniu brata przyszłej Cesarzowej, Arcyxiążęcia Ferdynanda, z starszą corką Cesarza, Arcyxiężniczką Ludwiką.

z Danii d. 9. Września.

Do tych czas zostaliśmy bez pewnych wiadomości z Seelandyi. Już nam szczęściu braknie poczt z Kopenhagi i tyleż z Szwecyi. Król Duński przeniesie rezydencyą swoją do Rendsburga. Podług wiadomości prywa-

nych miała już siła zbrojna w Kopenhadze do 19,700 ludzi powiększyć się.

Nigdy nieoczekiwaliśmy, z takim utęsknieniem wiosny, z jakim teraz oczekujemy zimy, która naszym wojownikom ma być pomocą do wyparcia i wypędzenia burzycielów pokoju z Seelandyi. Teraz już przprawia się na rzeczoną wyspę wiele wojska regularnego, posiadającego Jenerała Kastenskiold. Do Altony przysłały listy z Seelandyi pod datą 2. Września, z doniesieniem, iż na rzeczoney wyspie wszystko ieszcze ożywione jest nadzieją i odwagą.

Anglicy mogą tylko Duńskie wyspy atakować; do Norwegii i Jutlandyi cale się pokazać nie mogą, ponieważ Dania na wyspach i w Jutlandyi do 42,000 a w Norwegii do 34,000 ma ludzi, którzy bardzo dobrze myślą i dobrze są uzbrojeni. Attak Nelsona w roku 1801 dnia 22. Kwietnia doświadczył dzielnego odporu. Nelson miał do 60 wielkich i małych okrętów, na których się więcej 1200 armat znajdowało; Duńczycowie mieli tylko stare okręta, licząc ogółem 580 armat a przecież nakoniec okazało się, że Anglicy przeszło 2665, Duńczycowie zaś tylko 1200 w zabitych i rannych stracili.

Siła morska Danii bardzo jest znaczna. Dania ma 21 okrętów liniowych, 15 fregat i przeszło 50 innych do wojny przeznaczonych statków. Marynarka kupiecka Danii liczy niemal 400 okrętów w Kopenhadze, 100 w innych częściach swego kraju z Hollsteinem i 1100 w Norwegii. Na tych wszystkich okrętach znajduje się do 18,000 marynarów, szkoda tylko, że Dania nigdy użyć ich razem nie może, ponieważ są po rozmaitych obcych portach porostrzelani; w kraju samym ledwie 10 do 12,000 ich się znajduje. Wiemy przecież z historyi, iż w roku 1700 trzy złączone eskadry, to jest Angielska, Hollenderska i Szwedzka, Kopenhagę bombardowały, nie cale niewskorawszy. Nieszczę-

ściem jest, że Dania złożona jest z krajów, morzem poprzedzielanych, a atém siły swojej zbrojney niemoże mieć w kupie.

z Danią d. 11. Września.

Po okropnym bombardowaniu, które przez cztery nocy i trzy dni trwało i po nawałeczniejszym odporze, jaki tylko sobie wystawić można, widziało się nakoniec miasto stołeczne Kopenhaga przymuszonem kapitulować i Anglikom się poddać. Stosownie do kapitulacyi, która d. 7. t. m. wieczorem z naczelnikami wojsk Angielskich zawartą została, ma być flota Duńska, za poprzedniem iey uzbrojeniem i do rozwinięcia żagli przysposobieniem, Anglikom aż do powszechnego pokoju wydana, w przeciągu zaś 6tygodniowym czasu, wyznaczonym do uskutecznienia powyższego artykułu, ma być od Anglików obsadzona cytadella i obydwie holmy.

Przez bombardowanie miasta zruynowane zostały, prócz pięknego kościoła P. Maryi, rozmaite ulice w przedniej części miasta, a mianowicie Nørregade, Landemærket; w okolicy tej niemasz ani jednego domu, któryby znacznie niecierpiał.

Powiadają, iż przez mnogość bombów, granatów i raketów, których prócz kul armatnych do 2000 sztuk liczono, 1500 obywateli i mieszkańców życie utraciło. 400 rannych obojey płci znajdują się w szpitalu Fryderykowskim.

Cały ogród zamku Rossenburg i plac musty zajęte są od pogorzalców. W Amalienburgu, gdzie pałace Królewskie się znajdują, jedna tylko spadła bomba, która przypadkiem nieszczęśliwym dziecią Jenerała Adjutanta Xiążęcia następcy tronu zabiła.

Mimo okropney klęski, którą sprawił miastu ogień nieprzyjaćelski, niemożnaby dosyć opisać odwagi i waleczności, z jakimi walczył garnizon Kopenhagi, wspierany od mężnego obywatelstwa. Szczegulniey zaś

dystyngwowa się korpus strzelców Kr. le-
wskich, uorganizowany od Marszałka na-
wernego i Szambelana Hauch, męża uta-
lentowanego i prawdziwie patryotycznie my-
śłącego, tak dalece, iż Anglicy sami dosyć
go wychwalić niemogli. Korpus ten składał
się w większej części z studentów. Strata
jego wynosi do 60 w zabitych i rannych.
Artyllerya i oficerowie od milicyi także się
dystyngwowali, dopełniwszy wszystkiego,
czego tylko po mężach odważnych i wale-
cznych wymagać można.

Kommandant miasta, Jenerał Peyman-
raniony jest od kuli karabinowej. Poru-
cznik Repstorff od Królewskiej gwardyi pie-
szey, porucznicy Zeutben i Boie i kadet ie-
den umarli na rany odebrane.

Bombardowanie zaczęło się 2go t. m. i
trwało do 5go wieczorem, gdzie negocyacye
się zaczęły.

Pogłoska, o której prawdzie zaręczyć
niemożna, niesie, iż Jenerał Oxholm z ki-
ku oficerami od Anglików jest złapany.

Jenerał Castenskiold miał to szczęście
zretyrować się z swoim regimentem konnym
do Moen.

z Kopenhagi d. 8. Wrześ.

Szkody, które miasto nasze przez bom-
bardowanie poniosło, okropne są. Przeszło
20,000 bombów, raketów, granatów i kul
wpadło do stolicy tak, że w kilku częściach
miasta a i jednego domu niemasz nieusko-
dzonego. 700 rannych mieszkańców leżą
w szpitalach. Wielu ich padło trupem na
ulicach. Niektórzy pokryli się do sklepów.
Nieszczęście nasze byłoby bez granic, gdyby
bombardowanie na nowo się było zaczęło,
ponieważ w przypadku nieprzyjścia: kapitu-
lacyi szturmem grożono.

z Holsteinu d. 12. Wrześ.

Przed miesiącem zażywali jeszcze mi-
eszkancy Kopenhagi owoców pokoju a 8go
Września 400 ich domów w perzynę obro-

cono i do 2000 głów obojczy pier zabito.
Przez cztery noce i trzy dni, począwszy od
2. Września, strzelali Anglicy wciąż z ma-
ździerzy do miasta; przeszło 900 bombów
wpadło do niego. W 24 miejscach palilo
się jedney nocy. Bomby wpadały aż na wiel-
ki nowy targ. Kościół P. Maryi leży w ro-
zwalinach. Baterye lądowe założone były
niedaleko wapniarni za bramą, Westerthor
zwaną. Ulice w okolicy tej bramy najwię-
cey ucierpiały. Wszystkie sikawki zostały
podczas bombardowania zruynowane, prócz
trzech, których też już niebardzo można by-
ło użyć. Anglicy byli 25, do 30,000 mo-
cni. Jenerał Oxholm, który kommandero-
wał pewny oddział pospolitego ruszenia, jest
raniony i w niewolę wzięty. Castenskiold
uszedł przed przemocą do Moen. Kemmen-
dant miasta Peymann ciężko jest raniony.
Naczelnik wojska w Kopenhadze kapitulo-
wał z Anglikami, którzy cytadelę tamieczną
obsadzili. W przeciągu 6 tygodni ma im flo-
ta Duńska być wydana.

z Holsteinu d. 13. Wrześ.

Kapitulacya Kopenhagi podpisana jest
od Jenerała Maiora Waltersdorff.

Prócz bombów największą sprawiły w Ko-
penhadze szkodę rakiety nowego wymalasku.

Garnizon Kopenhagi poydzie w niewolę,
milicya zaś rospuszczoną zostanie na słowo,
iż dłużej już służyć niebędzie.

z Tryestu d. 23. Sierpnia.

Jeżeli listom z Salonich wierzyć można,
tedy postać rzeczy w Konstantynopolu bar-
dzo jest smutna. Uformowały się tam dwie
partye, które wiele zdradności popełniaia,
ogień zakładaia i t. d.

Związek hanzeatycki.

Z powodu ogłoszenia Gdańska miastem
hanzeatyckim, mowi pewny ulubiony dzien-
nik, co następuje:

„Tak, dawna hanza, była ogromnym
związkiem. Przez trzy wieki wciąż kwitła.

Wolne miasto Hamburg wyrzekło do wolnego miasta Lubeku 1241. „Oczyścmy Elbę i Trawę i wyższe morze z zabójców, oczyścmy ład z włóczęgów i połączmy nasze siły dla utwierdzenia naszej wolności, naszych praw i naszego handlu!” i obydwie miasta zawarły z sobą uroczystą hanzę, czyli związek. Handel ich coraz więcej się podnosił, ich rękodzieła zaczęły coraz więcej kwitnąć i bogactwa ich powiększać się, co nakłoniło wiele innych miast wolnych, że do związku tego przystąpiły. Xiążęta nawet sami z radością zapatrywali się na ich miasta, ubiegające się o przyłączenie ich do niego. Siła związku coraz się powiększała, równie jak liczba miast go składających, których w roku 1494. do 85. liczono. W paktach ich przyrzeczona była wzajemna pomoc, tak że związek hanza był przymierzem odpornym i zaczepnym, dzieląc się na cztery klasy, Lubecką, Kolońską, Brunswicką i Gdańską. Do Lubeckiej klasy należały miasta Hamburg, Rostock, Wismar, Lüneburg, Stralsund, Szczecin, Anklam, Greifswalde, Kolberg, Rügenwalde, Kiel, Stargard, Stolpe; do Kolońskiej klasy miasta Wesel, Duisburg, Emmerich, Marburg, Unna, Hamm, Münster, Minden, Osnabrück, Dortmund, Soest, Herford, Paderborn, Lemgo, Bielefeld, Lippstadt, Koesfeld, Nimwegen, Zütphen, Ruremond, Arnheim, Veulo, Harderwyk, Emden, Mittelburg; do Brunswickiej klasy miasta Magdeburg, Halle, Goslar, Eimbeck, Göttingen, Hildesheim, Hanower, Ulsen, Buxtehude, Stade, Bremen, Hameln, Minden, Salzwedel, Aschersleben, Nordheim, Helmstaedt, Stendal, Frankfurth nad Odrą, Brandenburg; do Gdańskiej klasy nakoniec miasta Królewiec, Chełmno, Toruń, Elbląg, Braunsberg, Riga, Dörpe, Reval. Nad wszystkimi zaś miastami było głową wolne miasto Lubeck. Tam zostawała kancelarya kassa i archiwum, tam stwierdzano pie-

częcią papiery hanzy i ztamtąd rozpisywano seymiki. W stosunkach opisanych coraz większej hanza nabywała świetności. Najpierwsze miasta w Europie trzymały z nią. I tak na przykład w Niderlandach, Antwerpen, Dordrecht, Amszterdam, Rotterdam, Brügge, Ostende, Dünkirchen; we Francyi Calais, Rouen, St. Malo, Bayonne i Marsylia; w Hiszpanii Barcellona, Sevilla i Cadix; w Portugalii Lissabon; we Włoszech Livorno, Neapol i Messina; w Anglii London i wiele innych miast nadmorskich.

Miasta niemieckie hanzeatyckie miały także swoje składy i domy kupieckie mimo Niemczech, w Londynie, Antwerpen, Rochelle, Brügge, Bergen, Norwegii i Nowogrodzie w Rosyi. Cały handel był w ich ręku. Królowie nawet cudzoziemscy zawierali z nimi przymierza a posłowie ich mieli przy dworach tę samą rangę, jak posłowie innych rzeczowpospolitych. Wymierzanie sprawiedliwości pomiędzy nimi bardzo było surowe. Co trzy lata miały powszechne zgromadzenie przez deputowanych, gdy naglące okoliczności częściej tego niewymagały. W początkach byli ich protektorowie wielcy mistrzowie zakonu Niemieckiego a później i Królowie Danii, Szwecyi i Hiszpanii.

Związek ten przyszedł mimo swej wielkości i dzielności w 16. wieku do upadku. Ameryka została odkrytą; cały handel inną przybrał postać; Xiążęta wprowadziwszy osobne towarzystwa handlowe, ścieśnili wolność hanzy. Niektóre iey miasta niebędąc nawet już w stanie opłacania składki, odpadły zupełnie od niej. I tak z czasem rozchwiał się związek ten, który przez kilka trwał wieków. W roku 1579. chciano go odnowić, lecz kilka ledwie miast pisały się. W roku 1604. to samo usiłowano, lecz i tą razą na próżno. Z owej dawney hanzy exystuje jeszcze Lubeck Hamburg i Bremen, które w roku 1641. stary swój związek nowem potwierdziły zie-

dnoczeniem się. Pokoy w Tyłży nadał Gdańskowi dawną jego wolność; może jest zamiarem *W. Napoleona*, więcej jeszcze miast ożywić na nowo związkiem hanzeatycznym."

z Konstantynopola d. 9. Sierp.

Od zawarcia pokoju z Rossyą, posuwały się poruszenia buntownicze Janiczarów w bliskości stolicy do najwyższego stopnia. Aga ich nawet natychmiast zamordowany został, gdy ich surowymi środkami do spokojności nakłonić usiłował. Krótco potem okazali nieukontentowanie swoje względem *Kiaja Bey i Reis Effendi*, którzy się ratowali ucieczką, pierwszy do Widdynia a drugi do Mustafy Bairactar. Miejsca ich obsadzone innymi, którzy się już w obozie znajdowali.

Pod Tenedos pokazała się druga flota angielska złożona z 7 liniowych okrętów, pod przywództwem Admirała Collingwood. Z tego powodu wzmocniono na nowo obsadę Dardanellow; wysłano tamże oficerów francuzkich i kanonierów z świty Jenerała Gardanne idącego do Persyi. Flota rzeczona niemoże jednak spodziewać się wsparcia od floty moskiewskiej pod Admirałem Sinjavin, ponieważ ten odebrał już rozkaz wstrzymania kroków nieprzyjacielskich. Znajdujący się na flocie Angielskiej poseł Arthur Paget miał już uczynić Porcie propozycyę pokoju i żądać, aby Porta aż do zawarcia pokoju między Francyą i Anglią, ostatniey Egiptu odstąpiła.

z Londynu d. 3. Września.

Wnoszą tu sobie, iż Admirał Collingwood odebrał rozkaz, wziąć flotę Moskiewską na śródziemnym morzu pod swoją protekcyą tak, iak Admirał Gambier uczynić ma z flotą Duńską.

Garnizon nasz w Alexandryi Egipskiej, który się z 3500 ludzi składa, blokowany jest od 20,000 Turków.

Fregata Pandota i kilka okrętów transportowych popłynęły na morze.

Rozmaite wiadomości.

W Londynie czynią zakłady z 100 przeciwko 10 gineów, iż między 30. Sierpnia i 10. Października Rossya wyda wojnę Anglii.

Marszałek francuzki Kellermann przybył dnia 3. Września do Iohannisberg dla zwiedzenia darowanego mu od Cesarza zamku tamiecznego bardzo pięknego wraz z należącymi do niego winnicami. Powiada, iż rzezony Marszałek ma być oraz mianowany Xiążęciem Iohannisberga.

Jenerałny gubernator Hollenderski w Indyach, Daendels, płynąc na Portugalskim okręcie z Hiszpańskiego portu, do którego był przybił, wzięty został od Anglików w niewolę.

Od dnia 17. Września można widzieć w Paryżu, w Muzeum Napoleona, wystawione na widok rozmaite znaki zwycięskie, zabrane w batalii pod Austerlitz, iako to zbroją Franciszka pierwszego, oręż Konnetable Bourbonńskiego, który utracił życie podczas oblężenia Rzymu; oręż Attili, Rudolfa Habsburg, Karola piątego, Eugeniusza i Montecuculis.

O B W I E S Z C Z E N I E

tyczące się uwolnienia oficyalistów Królewsko-Pruskich w prowincyach odstąpionych zostających od obowiązków przysięgi.

My Fryderyk Wilhelm z Bożej Łaski Król Pruski i t. d. Odstąpiwszy przez pokoy, dnia 9. Lipca r. b. w Tyłży z Francyą zawarty, niektóre prowincye i territoria monarchii naszej, uznajemy się być stosownie do odstąpienia tego obowiązanych, uwolnić wszystkie, w odstąpionych krajach i territoriach od nas postanowione zwierzchności i wszystkich urzędników mocą niniejszey odezwy naszej od poprzysiężonych nam obowiązków, niechcąc im w żaden sposób być na prze-

sądzicie w przyznawaniu nowych powinności dla k. m. trybunału urzędów swoich.

Was dotychczasowych szczerych służb naszych interesować nas będzie na przyszłość iak najmocniej i wszelkie nam czynione wierne usługi w wdzięczney zawsze będziemy mieć pamięci.

Dan w Memlu dnia 29 Sierpnia roku 1807.

Fryderyk Wilhelm.

Powyższe obwieszczenie podaje się do wiadomości. W Berlinie dnia 7. Września roku 1807.

Jego Królewskiej Mości Pruskiej bezpośrednia Kommissya, do egzekucyi pokoju z Francją zawartego wyznaczona.

Sack.

Uwiedomienie. Niżej podpisany Sędzia Pokoju przy Ziemniństwie Poznańskim, ma honor oświadczyć szanownym obywatelom, iż chcąc tak skutecznie iak godliwie odpowiedzieć, nie tylko zbawiennemu nader przedmiotowi świętey Sądu Pokoju dla dobra ogólney familii narodowey uchwały, ale oraz i zaufaniu rządowemu, w osobie swoiey przeznaczoney, mimo iego staranie do sprawowania tego urzędu; ma honor oświadczyć szanownym obywatelom, iż podług układu z k. m. legacji mając pełnić urzędowanie swoje od dnia 27. Praesentis, postanowił mimo potalnych godzin, w Izbie Sądowey, wszystkie po południowe, gdyby i w święta godziny, aż do godziny wieczorney poświęcić na obywatelstwo przyjacielskie dla nich usługi. Ktożkolwiek zatem bądź, z szanownych obywateli, czyli iednostronnie, końcem wezwania drugiey strony do zgody, czyli wspólnie zgodnie obydwie zechcą mieć przyspieszony koniec sporom między niemi zachodzącym, zastaną go zawsze w stancyi iego. Jeżeliby zaś przypadkiem, komużkolwiek z szanownych obywateli słabość zdrowia niedozwoliła być u niego; uprasza o poufalskość, obywatelski rozkaz, za umową stron obydwóch, do stawienia się iego w stancyi ich w godzinie popołudniowey; nieubliży zapewne sobie tego ukontentowania, przez dopełnienie ich woli, aby tylko mógł tym prędzey usługi swey dopełnić, im wcześnię radby ich uwolnić od nieprzyjemnego im częstokroć długiego w mieście bawienia.

Jozef Barsza Drzewiecki.

Do przedania. W boru Wziachowskim nie daleko Kobylina i Pogorzeli mając jeszcze znaczną część szwartow dębowych, dobrych, zdrowych,

które mi od dębów na błochy rznietych pozostały i te do budynków gospodarskich bardzo przygodne iako to na podłogi, do remizow, stajniow a osobliwie na mosty potrzebowane być mogą, życze ie sobie wszystkie razem sprzedać. Przeto chcąc ie kupić, raczy się do mnie do Poznania udać, któremu ie za pomierną cenę sprzedać przyrzekam.

J. Berger.

Do zadzierzawienia. Przez licytacyą mają być zadzierzawione, iako to, rol szpitalnych, łubow Magdeburgskich 7½, łuba 1, morgow 2 i przętow 23, iaki, tudzież stodoła 1, przez tego żadnych innych budynkow niemasz ani inwentarza, a to wypuszcza się na lat 3 od prima Junii 1808 aż do ukłimam Maji 1811 z osiewem ożmyny i iarrzyny. Termina do licytowania są 31. Augusta i 7. Septembra, ostatni termin 15. Septembris; także i w tych terminach będą licytowane pertinencye kameralne, także na lat 3, iako to brukowe, łaka 1, kawał roli i polowanie na polach mieyskich; zalecamy więc publicznemu zgromadzeniu na wyznaczone terminy a osobliwie w ostatnim terminie rano o godzinie 9. na ratuszu stawieć się, z tym oznajmieniem, iż więcej dawającemu wszelkie pertinencye salwa approbatione wyżzey zwierzchności wypuszczone będą.

W Krzywiniach dnia 35. Augusta 1807.

Magistrat.

Kradziony koń. Na dniu wczorayszym to iest 21. Września z wieczora między 7. i 8. godziną, ukradziono mi ze stajni w kamienicy W. Wołowicza na Wrocławskiej ulicy, klacę kasztanowatą srakatą, rosłą, 6 lat starą, 60 dukatow kosztującą z tysią białą, po bokach miała odmiany białe, ogon kasztanowaty długi, na wszystkie nogi kuta derą z białego sukna ze szlakami karmazynowemi i niebieskimi była okryta. Kroby mi o tey klaczy iaką wiadomość dał, otrzyma nadgrody duk. 5. i ma się meldować do sztabu JW. Dąbrowskiego Jenerała Dywizyi Dowodźby Legionu 3.

Luszczeński,

Pułkownik Platnik Legii 3ciey.

Zgubiony pudel. W Piątek przeszłego tygodnia zginał biały pudel na wpół strzyżony, kto go odda pod Nr. 41. w rynku odbierze nadgrody talerow 5.

Dodatek

GAZETY POZNANSKIEY

Nr. 76.

OBWIESZCZENIE.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej. Sąd Appel-
lacyjny Departamentu Poznańskiego.

Zarządzając nieposobności, jaką uboga klasa
ludzi w podawaniu skarg swoich znajduje, iż
to dla nieumiejętności pisania, iż to dla ubo-
stwa, niemając ktoby bez płatnie przedstawiał
prośby ich Sądowi postanowił, iż do przyjmowa-
nia od ludzi prawdziwie ubogich, i których ubo-
stwo, pasterza miejscowego stwierdzone świadec-
twem, wyznaczeni zostali Sekretarze Izby Na-
szej, którzy z Kolei od godziny trzeciej do szo-
stej po południu codziennie w zamku Sądowym
przyjmować będą bez płatni skargi tego rodzaju
i one w żurnal na to sporządzony zapisywać;
końcem przedstawienia ich sądowi.

P. Sokolnicki.

OBWIESZCZENIE.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej Izba Ad-
ministracyi Publiczney Departamentu Po-
znańskiego.

Uwiedoma cechy piekarskie, iż końcem ugo-
dzenia się o wypiekanie chleba do magazynu tu-
tejszego, wyznaczyła termin na dzień 28. t. m.
przed Urodz. Schoenfeldem, Konsyliarzem Izby Na-
szej; wzywają się więc wspomniane cechy,
aby się stawili na terminie wspomnionego dnia
o godzinie 9. rano, przed mianowanym depu-
towanym w Izbie Naszej Sessjonalney, gdzie o
wszelkich warunkach dokładną powezną wiado-
mość. W Poznaniu dnia 17. Września roku 1807.

OBWIESZCZENIE.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej. Izba Ad-
ministracyi Publiczney Departamentu Po-
znańskiego.

Wszystkich nowo wezwanych lub potwierdzonych
dawniejszych urzędników leśnych jako to: Nad-

leśniczych, Leśniczych, Podleśniczych i Gałowych
którzy na terminie dzisiejszym do wykonania przy-
sięgi i odebrania patentów stosownie do ogłoszo-
nego przez gazety obwieszczenia dnia 5. r. m. nie
stanęli i przyczyn niestawienia się swego niepodali
uwiedoma iż do uzupełnienia tegoż obwieszcze-
nia wyznaczyła powtórny termin na dzień 25. t. m.
i roku. Do Interessentow więc należy, stanąć na
tym terminie, lub w razie przeciwnym przypisać
sobie winę, iż na miejsce nieprzytomnych inni JW.
Dyrektorowi Spraw Wewnętrznych poleceni zo-
staną. W Poznaniu dnia 16. Września r. 1807-

OBWIESZCZENIE.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej Izba Admi-
nistracyi Publiczney Departamentu Po-
znańskiego.

Mając sobie zalecone przeprowadzenie na różne
punkta principalnie Torunia i Kłodawy artyleryi
dla wojska Polskiego przeznaczonej do 18,000
centnarow w wadze wynoszącej, wzywa entre-
prenerow wszystkich, którzyby się przez entre-
przyę transportu tego częścią na kołach częścią
wodą podjąć chcieli. Ci w przeciągu trzech dni
najdalej udać się mają do Konsyliarza Izby Na-
szej Urodz. Kolaczkowskiego w mieszkaniu tego
pod Nro. w bywszej Klugowskiej kamienicy, na
ulicy Wronieckiej, i tam kondycje entreprzy-
takowej do protokołu podać. W Poznaniu dnia
22. Września roku 1807.

Obwieszczenie. Donosi się szanowney Publicz-
ności iż Prześwietna Dyrekcyja Skarbu skłoni-
wszy się do życzeń zgłaszających i ofiarujących się
opatrzenia solą potrzebną magazyny tutejszego
Departamentu, udecydowała nakoniec wdać się
w ugodę z kimkolwiek, który by się podjął za po-

mierną cenę takową zprowadzać; wzywają się przeto ochotę mający do tej antrepryzy i mogący okazać dostarczającą kaucyą, aby się do Prześwietney Administracyi Skarbowey w Warszawie zgłosili.

Obwieszczenie. Deputacya celna potrzebując aplikantów: wzywa rodziców, którzy życzą, aby synowie ich do służby skarbowey przysposobionemi i w czasie na funkcyi umieszczonemi bydy mogli, żeby ich deputacyi tutejszey przedstawili, ta zapatrując się na ich pilność, i przekonawszy się o ich zdatości, talentach, stosownie do nich, i łozoney aplikacyi ofiaruie im swą promocyą podczas zdarzonych wakansow. W Poznaniu dnia 7. Września 1807.

Uwiedomienie. Będąc przez rząd terażniejszy wezwany do urzędowania, które patronizacyą daley trudnić mi się niedozwala, upraszam Ichmość obywateli, ktorzych interessa mi powierzone były, a ktorzych papiery ieszcze u mnie się żnaydują, aby te, ile zdołają nayprędzey, odebrać zachcieli. W Poznaniu dnia 15. Września roku 1807.

Kurowski,

Do naięcia. Kamienice pod Nro. 189. i 214. na Wodney ulicy, są od S. Michała b. r. do puszczienia. O warunkach można się na Szerokiey ulicy pod Nro. 101. dowiedzieć. W Poznaniu dnia 12. Września roku 1807.

Do sprzedania. Gospodarstwo hollendra 2 mile od Trzciela i $1\frac{1}{2}$ mile od Zbąszynia na Hollendrach w Sinsku przy nowym Tomyslu pod liczbą 32 leżące z mieszkalnych i gospodarskich budynkow, 130 Morgow 126 $\square$ R. Magdeburskich gruntu składające się, które po otrąceniu ciężarow 2913 talerow 12 dgr. otaxowane iest, ma bydy dla działow publicznie sprzedane, i termina do licytacyi na dzien 20. Sierpnia, na dzien 20. Pazdziernika i na dzien 21. grudnia r. b. w Starym Tomyslu wyznaczone są, na ktore każdego do tej possessyi zdanego kupic ochotę mającego się z tym oświadczeniem wzywa, iż na podania po ostatnim terminie zaszie nie będzie uważano, tylko naywięcey dającym przysądzenie tegoż Gospodarstwa nastąpi, iezeli prawne przyczyny czego innego nie

wymoga, i może taxa w Sądzie bydy zabaczona. Z Koszanowa dnia 14. Czerwca 1807 roku.

Sąd Patrymonialny Hrabiego Szoldrskiego.

Doprzedania. Ponieważ młyn wodny, tu się żnaydujący, do młynarza Pöschel należący, Nowy młyn zwany, ktory podług taxy spisanej na 2712 tal. 10. dgr. 5. fen. iest oszacowany, na żądanie wierzycielow publicznie ma bydy odprzedany, przeto wyznaczyszy termina licytacyi na dzien 19. Września, na dzien 19. Listopada r. b., i na dzien 19. Stycznia roku 1808, z ktorzych ostatni iest zawity, zapozywamy wszystkich, ktorzy rzeczony młyn posiadać i zapłacić są w stanie, aby na wyznaczonych terminach stanęli, i ofiary swoje do protektu ogłosili, spodziewając się, iż ten, ktory na terminie ostatnim naywięcey dającym bydy się okaże, iezeli prawne jakiegolwiek przeszkody zachodzić niebędą, przy kupnie utrzymanym zostanie, na żadne zaś późnieysze oferty wzgląd nienastąpi. Taxa nareszcie przyłączona iest do wywieszonego w Sądzie patrymonialnym w Sierakowie patentu snbhaszacy-nego. Działo się w Kwilczu pod Sierakowem dnia 10. Maia roku 1807.

Sąd Patrymonialny Ur. Kwileckiego.

Do sprzedania. Kamienica w mieście Lesznie, na szerokiey ulicy, dopiero przed lat 6ciu wystawiona, cale a cale murowana o dwuch piętrach i o 17 pokonach, zwiększney części przednio malowanych, 18 komorach, dwuch sklepionych kuchniach i dobrych sklepach, wraz z stajnią i officynami, tudziez z ogrodem, 135cią dzrewwami, dobrego nader rodzaju owocow, zasadzonym, i chłodniczkami, iest zwolnych rąk na przeday, i wolno ią w wszelkiego czasu oglądać. Terminus licitacionis wyznaczony iest na dzien 1szy przyszłego miesiaca Pazdziernika, zrana o godzinie 10tej w pomieszkaniu wzmiankowanym, na szerokiey ulicy, niedaleko kościoła Reformowanego sub No. 44. Natyc go życzący zapraszają się na czas przerzeczony, ażeby tamże przed umocowanym Woytem mieyskim Goeldnerem stająwszy, zacenienie swoje podać raczyli, tego będąc pewni, iż słuszną cenę podającemu przyznana zostanie. Dań w Lesznie dnia 8 Wrzesnia roku 1807.

Goeldner, Burmistrz Justycyi.